

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Ochrony
Środowiska,
Zasobów
Naturalnych
i Leśnictwa**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW JAKOŚCI
POWIETRZA
(NR 6)
z dnia 26 maja 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

– podkomisji stałej do spraw jakości powietrza (nr 6)

26 maja 2023 r.

Podkomisja stała do spraw jakości powietrza, obradująca pod przewodnictwem posła **Przemysława Koperskiego (Lewica)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie redukcji emisji metanu w sektorze energetycznym oraz zmieniającego rozporządzenie (UE) 2019/942, a w szczególności jego wpływu na jakość powietrza w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Plonka** kierownik Zespołu Inżynierskiego w Polskiej Grupie Górniczej, **Bartłomiej Bezak** szef Zespołu Innowacji i Nowych Technologii Polskiej Grupy Górniczej oraz **Dariusz Potyrała** przewodniczący Rady Krajowej Związku Zawodowego Górników w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Aleksandra Pniewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Witam państwa bardzo serdecznie. Niniejszym otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw jakości powietrza. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiającym się porozumiewanie się na odległość. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie podkomisji obecni na sali obrad komisji głosują tylko przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletu. Pozostali uczestnicy posiedzenia używają właśnie tych urządzeń.

Przystępuję do sprawdzenia kworum. W systemie do głosowania proszę wybrać dowolny przycisk, „za”, „przeciw” lub „wstrzymać się” i oddać głos. Poczekamy kilka sekund. Jeżeli ktoś z państwa jeszcze tego nie zrobił, to stwierdzenie obecności jest otwarte przez najbliższy czas.

Witam serdecznie na posiedzeniu panie i panów posłów oraz zaproszonych gości, pana Adama Guibourgé-Czetwertyńskiego podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, którzy są z nami on-line i pozostałe osoby biorące udział w posiedzeniu.

Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie redukcji emisji metanu w sektorze energetycznym oraz zmieniającego rozporządzenie Unii Europejskiej 2019/942, a w szczególności jego wpływu na jakość powietrza w Polsce.

Szanowni państwo, panie ministrze, bardzo proszę, oddaję teraz panu głos i proszę o przedstawienie informacji w powyższym temacie. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Adam Guibourgé-Czetyński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, niewątpliwie kwestie jakości powietrza są bardzo ważnym problemem społecznym w Polsce. Dlatego też rząd podejmuje liczne działania w celu ograniczenia tego zjawiska poprawy jakości powietrza, wspierając gospodarstwa domowe w wymianie źródeł ogrzewania, w lepszej izolacji swoich domów. To jest w ramach takich programów jak „Czyste powietrze”.

Natomiast rozporządzenie, o którym rozmawiamy dzisiaj, jest ważne z polskiego punktu widzenia z innego powodu. Mianowicie ze względu na ryzyka czy zagrożenie, które ono stwarzało w wersji proponowanej przez Komisję Europejską: zagrożenie dla naszego górnictwa, dla naszych kopalń i także dla możliwości realizacji umowy społecznej, która została zawarta ze związkami zawodowymi z tego sektora. Dlatego też rząd, ale i związki zawodowe i polscy europosłowie, podjęliśmy razem bardzo dużą akcję uświadamiającą w instytucjach europejskich, jakie są negatywne konsekwencje tego rozporządzenia. Cieszę się, że wspólnymi siłami udało się, właśnie razem ze związkami zawodowymi, przekonać europosłów do zmiany tej propozycji Komisji, w taki sposób, żeby umożliwić dalsze funkcjonowanie górnictwa w Polsce w zakresie, jakiego potrzebujemy dla zapewnienia naszego bezpieczeństwa energetycznego. Udało się w Radzie podnieść znacząco, w porównaniu z tym co Komisja pierwotnie proponowała, limity emisji metanu z 0,5 tony do 5 ton na kilotonę wydobytego węgla i jeszcze do tego na poziomie operatora.

Po tej dużej akcji ze związkami zawodowymi, z naszymi europosłami, udało się przekonać do wprowadzenia podobnych zmian, ale co też ważne, udało się przekonać parlament do zmiany przeznaczenia opłat potencjalnie ponoszonych przez operatorów kopalń w razie przekroczenia i umożliwienie przeznaczenia tych opłat na modernizację czy na rozwiązanie problemu właśnie związanego z emisją metanu. To są zmiany, które były dla nas istotne i cieszę się, że wspólnymi siłami udało się to wprowadzić.

Może podkreślę jeszcze jeden element, który jest dla mnie negatywny w tej pierwotnej propozycji. To jest sposób odmiennego potraktowania węgla, w zależności od tego, gdzie jest wydobywany. To jest też dla nas ważne, żeby wprowadzić podobne, porównywalne obowiązki dla wszystkich producentów, którzy się znajdują w Unii Europejskiej czy poza nią i wtedy za pośrednictwem importerów obejmować ich podobnymi obowiązkami.

Tyle w temacie tego rozporządzenia. Tak jak powiedziałem, to jest bardzo ważne dla polskich interesów, chociaż może nie głównie pod kątem jakości powietrza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Razem z nami w posiedzeniu pani Agnieszka Sosnowska bierze udział dyrektor Departamentu Ochrony Powietrza i Polityki Miejskiej Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pan Adam Gniazdowski z Departamentu Energetyki i Gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, Emilia Konopka-Górna naczelnik wydziału w Departamencie Ochrony Powietrza i Polityki Miejskiej Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Michał Syrek starszy specjalista w Departamencie Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Agata Tereba z Departamentu Górnictwa i Hutnictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych, Grzegorz Plonka przedstawiciel Polskiej Grupy Górniczej, Jarosław Roliński dyrektor Departamentu Ochrony Ziemi Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Beata Kuś kierownik Wydziału Geologii i Górnictwa w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i pan Bartłomiej Bezak z Polskiej Grupy Górniczej, tak? Czy Związek Zawodowy Górników w Polsce?

Kierownik projektów w Biurze Innowacji i Nowych Technologii Polskiej Grupy Górniczej Bartłomiej Bezak:

Nie, nie. Polska Grupa Górnicza.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Witam bardzo serdecznie.

**Kierownik projektów w Biurze Innowacji i Nowych Technologii Polskiej Grupy Górniczej
Bartłomiej Bezak:**

Witam również bardzo serdecznie.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Witam przedstawicieli strony społecznej, których akurat nie mam tutaj wypisanych, ale witam państwa bardzo serdecznie. Zapraszaliśmy przedstawicieli trzech największych central związkowych Solidarności Związku Zawodowego Górników w Polsce i kadry z Forum Związków Zawodowych – witam państwa na dzisiejszym posiedzeniu.

Panie ministrze, mam pytanie uzupełniające, zanim oddam głos pozostałym państwu, w celu uzupełnienia tych informacji. Jak jesteście przygotowani do tego trilogu? Jakie materiały są przygotowane? Jakie jest nasze stanowisko? Jak to będzie wyglądało w praktyce? To co zostało uzgodnione na poziomie Parlamentu Europejskiego, to wiemy. Ostatnio mieliśmy w Krakowie spotkanie też w tej sprawie. Ale jak polski rząd jest przygotowany do wdrożenia tego? Czy uda się pozostałe strony w ramach trilogu przekonać do tych rozwiązań korzystnych na dzień dzisiejszy i wypracowanych dla Polski?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak, bardzo słusznie pan przewodniczący pyta. My jesteśmy w bieżącym kontakcie z prezydencją szwedzką i z nadchodzącą prezydencją hiszpańską. Należy też przyjąć takie założenie, że trilogi mogą trwać także pod prezydencją hiszpańską. Jest pełna świadomość znaczenia tych rozwiązań dla nas, co jest pozytywnym elementem w tym kontekście. Można powiedzieć, że, po pierwsze, udało się to dzięki działaniom polskich europosłów, w szczególności pani poseł Zalewskiej i pani poseł Kloc, które aktywnie działały i rozmawiały ze sprawozdawcami innych grup parlamentarnych. Udało się uzyskać poparcie wszystkich grup parlamentarnych w Parlamencie Europejskim dla tych rozwiązań. Na etapie trilogów one już nie powinny być kwestionowane przez nikogo wewnątrz Parlamentu Europejskiego.

Po drugie, podobne stanowisko przyjął Parlament Europejski jak Rada w kwestii limitów. Skoro obie instytucje się zgadzają akurat w tym zakresie, to też nie powinno to być przedmiotem dyskusji. Jedynym wątkiem, do którego będziemy chcieli przekonać Radę jest to, żeby przychyliła się do stanowiska Parlamentu. To jest ta możliwość, o której wspominałem, czyli możliwość wykorzystania ewentualnych opłat do pokrycia kosztów związanych z inwestycjami ograniczającymi emisję metanu. To jest właśnie element, którego będziemy w szczególności pilnować w toku tych trilogów.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję. Zanim przejdziemy do pytań, czy przedstawiciele, których przywitałem wcześniej, chcieliby uzupełnić te w jakimś zakresie, te informacje, które przedstawił pan minister? Bardzo proszę.

Otwieram dyskusję. Jeżeli ktoś z obecnych parlamentarzystów na sali bądź biorących udział w obradach on-line chciałby zadać pytanie w pierwszej kolejności, to proszę się zgłaszać, a następnie strona społeczna. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, mam pytanie. W informacji jest, że nie mamy monitoringu ilości metanu w powietrzu. Czy trwają jakieś rozmowy, żeby taki monitoring stworzyć? Czy inne kraje Unii Europejskiej posiadają taki monitoring? Chcemy ograniczać, a nie wiemy ile mamy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Panie ministrze, proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Jeżeli chodzi o emisję metanu – metan jest gazem cieplarnianym, więc jego obecność w atmosferze jest obliczana w trochę inny sposób niż zanieczyszczenie powietrza. Nie jest tak, że są urzędnicy, które regularnie mierzą stężenia tej substancji w powietrzu, tylko wzorem innych gazów cieplarnianych, na podstawie szacunkowych emisji z różnych źródeł – w przypadku metanu to są głównie emisje pochodzące z rolnictwa, z gospodarki

odpadami – oszacowana jest ilość emitowanego metanu w atmosferę. Czyli uwzględnia się przeliczniki emisji metanu z rozpadających się np. odpadów. W ten sposób ta ilość metanu jest oszacowana. Nie jest uwzględniona również w sieci monitoringowej, dlatego że też nie ma takiego wymogu na poziomie unijnym. Dlatego też tutaj jestem ostrożny, ale nie sądzę żeby jakieś państwo członkowskie to mierzyło. Nie mam stuprocentowej pewności, bo tego nie sprawdziłem wcześniej, ale ponieważ nie ma takiego wymogu w prawie unijnym, nie ma uzgodnionej metodyki do monitorowania takiej substancji, to nie sądzę, żeby jakieś państwo członkowskie monitorowało to właśnie w taki sposób. Sądzę, że raczej wszyscy się opierają na takich obliczeniach statystycznych, jak powiedziałem – tak jak się to szacuje w przypadku gazów cieplarnianych.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Pani poseł Gabriela Lenartowicz, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam zapytać o szczegółową kwestię. Nas oczywiście interesuje kwestia emisji metanu z kopalń, bo to jest dla nas w Polsce problem, aczkolwiek to rozporządzenie tylko w niewielkim stopniu tego dotyczy. Interesuje mnie kwestia obliczania emisji metanu właśnie z wydobycia węgla. Rozumiem, po tym co pan minister mówi, że to są agregowane dane statystyczne. Czyli to, jaka jest ilość emisji metanu z kopalń węgla kamiennego w Polsce, oblicza się w stosunku do statystycznego zametanowania danych złóż. Zatem emisja metanu obliczana jest tylko wtedy, kiedy ten węgiel jest wydobywany. Czy dobrze rozumiem? Jak to jest obliczane? Czyli nie jest to rzeczywista emisja do powietrza, tylko obliczana, agregowana statystycznie w stosunku do ilości wydobywanego węgla.

Pytam dlatego, że ma to ogromne znaczenie, jeśli przyjmiemy, że te opłaty, które będą naliczane powyżej tej normy, mogą być zainwestowane w wychwytywanie metanu a następnie np. w produkcję energii elektrycznej i ciepłej w skojarzeniu przy użyciu tego metanu wychwyconego i oczyszczonego, bo wtedy mielibyśmy uniknięcie emisji do powietrza, a kary mają być naliczane od tego. Ale jeśli to będzie tylko statystyka, to w zasadzie wydaje się, że te inwestycje w odmetanowanie i produkcję energii z tego metanu, nie będą miały sensu, oprócz oczywiście tego sensu ekonomicznego i bezpieczeństwa.

Chciałam zapytać, jak to jest technicznie wyliczane? Czy nie warto by się pokusić o takie obliczanie tych emisji, które by zachęcało do tych instalacji? Samo zaprzestanie wydobycia nawet nie zlikwiduje nam problemu zametanowania i zabezpieczenia przed skutkami zametanowania tych złóż. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo proszę panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Dziękuję bardzo. Widzę, że muszę pilnować, żeby bardzo precyzyjnie odpowiadać. Rzeczywiście, opisałem jak to funkcjonuje w przypadku gazów cieplarnianych i metanu, opisałem jak to wygląda dla głównych źródeł emisji metanu. Oczywiście w przypadku emisji z rolnictwa, czy z odpadów, to w wybranych miejscach mierzone są rzeczywiste emisje i na tej podstawie robi się pewne szacunki. Natomiast w przypadku kopalń rzeczywiście emisje są małą częścią głównych emisji metanu. To jest obszar, w którym to jest akurat dużo bardziej dokładnie mierzone. Jesteśmy w stanie mierzyć stężenia metanu w szybach wentylacyjnych. W związku z tym, wiemy w każdej chwili wiemy ile dana kopalnia emituje. Niezależnie od tego czy węgiel jest danego dnia wydobywany, czy nie, to stężenie metanu jest mierzone w szybach wentylacyjnych. To też jest kwestia bezpieczeństwa pracy kopalni. W przypadku akurat kopalń to ten właśnie sposób mierzenia emisji praktycznie oddaje rzeczywiste emisje z danej kopalni. Zatem to, co mówiła pani poseł o tym, że jest oczywiście zachęta do ograniczenia tych emisji, to ona jest.

Natomiast to, jakie działania mitygujące można podejmować w danej kopalni, to w dużej mierze zależy też od stężenia metanu w powietrzu. Nie zawsze będzie w ogóle dostępne rozwiązanie techniczne, w zależności od tego, jakie jest stężenie tego metanu.

To jest nie tylko kwestia ilości metanu, który jest wygenerowany czy wyemitowany przez daną kopalnię, ale też stężenie, które ma wpływ na możliwość ograniczenia tych emisji.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo proszę, pani poseł. Pytanie o te modele matematyczne faktycznie ma przełożenie na środki finansowe. Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Nie bez powodu o to pytałam, bo będąc przez wiele lat prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach współfinansowaliśmy na dość dużą skalę właśnie takie bardzo dobre instalacje, które łączyły kwestie bezpieczeństwa z taką efektywnością energetyczną wykorzystania metanu do produkcji i skojarzeniu energii elektrycznej i cieplnej. Wiele takich instalacji powstało w Jastrzębskiej Spółce Węglowej – tam zresztą jest dłuższy okres ze względu na węgiel koksujący – ale także w Rudzie Śląskiej, w Katowicach w Kopalni Wieczorek.

To przedsięwzięcie dość kosztowne, ale bardzo przyjazne i efektywne, zasadzało się na takich dwóch dużych elementach. Pierwszy, to były stacje uzdatniania właśnie tego metanu wychwytywanego z instalacji napowietrzających i wychytujących metan. Tam trzeba było montować specjalne urządzenia, które uzdatniały czy oczyszczały ten metan do gazu palnego, żeby mógł być wykorzystany. To była mieszanina, jak pan minister mówi, i jest mieszanina różnych gazów i między innymi pary wodnej, która utrudnia wykorzystanie. Później już taki uzdatniony gaz nadawał się do turbin czy do silników spalinowych, które z kolei produkowały skojarzoną energię elektryczną i ciepłą. To było bardzo efektywne i dobre rozwiązanie. Ten metan, który jest gazem cieplarnianym i szkodliwym także z powodu jego niebezpieczeństwa i wybuchowości, został zaprzęgnięty do pracy na rzecz środowiska. I wtedy to ja rozumiem, że takie wykorzystanie metanu powodowałoby uniknięcie tych kar czy opłat, bo opłaty są od emisji metanu do powietrza, a nie do jakichś instalacji, w których to jest wykorzystywane. Rozumiem, że gdyby taka instalacja była w danej kopalni i jeśli 100% metanu lub do poziomu normy jest on wychwycony, to wtedy ta kopalnia nie ponosiłaby tych opłat. Czy dobrze to rozumiem? Takie technologie są i one są nowoczesne z wielu względów, nie tylko klimatycznych, ale także środowiskowych i bezpieczeństwa.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Generalnie tak, pani poseł, jak najbardziej. Nie wiem, czy może koledzy jeszcze później z PGG ewentualnie będą chcieli uzupełnić informacje techniczne, też o swoich planach. Generalnie z zapowiedzi publicznych spółek górniczych wynika, że one planują takie inwestycje. To są kwoty rzędu kilkuset milionów złotych w najbliższych latach. Tam wszędzie, gdzie jest to technicznie wykonalne – tak jak mówiłem, zależy to od stężenia metanu w danym szybie – tam takie inwestycje będą realizowane właśnie z tych powodów, o których pani poseł mówi, że dzięki temu unika się kary. Takie inwestycje planowane są przez grupy górnicze. Natomiast nie wszędzie jest to możliwe. Stąd istotne są te limity, żeby uwzględniać te przypadki, w których takich inwestycji nie można zrealizować. Sumarycznie na poziomie operatora kilku kopalń – biorąc pod uwagę te kopalnie, gdzie takie inwestycje mogą mieć miejsce, są wykonalne technicznie i takie, gdzie możliwości są ograniczone – spółki górnicze powinny być w stanie osiągać te limity właśnie dzięki tym inwestycjom.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję. Teraz bardzo proszę o informację uzupełniającą czy kilka słów ze strony przedstawicieli Polskiej Grupy Górniczej, ewentualnie przedstawicieli Ministerstwa Aktywów Państwowych, o tym, jak chcecie to wdrożyć w życie. Tylko mam prośbę, żeby ta informacja była przedstawiona maksymalnie w ciągu 5 minut. Będę bardzo zobowiązany, gdybyśmy się trzymali się tej dyscypliny czasowej. Bardzo proszę.

Kierownik Zespołu Inżynieryjnego w Polskiej Grupie Górniczej Grzegorz Plonka:

Dzień dobry. Grzegorz Plonka, Polska Grupa Górnicza. Nie wiem, czy mnie słyhać i widać?

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Widać i słyhać, więc bardzo proszę.

Kierownik zespołu w PGG Grzegorz Plonka:

Dobrze. Przysłuchując się tej dyskusji na temat metanu, emisji metanu chciałbym powiedzieć, że Polska Grupa Górnicza emituje metan za zeszły rok w ilości 128 tys. ton do atmosfery, oprócz tego metanu, który ujmujemy w stacjach odmetanowania i wykorzystujemy w silnikach czy kotłach gazowych do produkcji energii cieplnej, energii elektrycznej.

Co do planów wykorzystania czy zwiększenia ujęcia metanu i emisji metanu do atmosfery, to te działania są w trakcie lub też są prowadzone na bieżąco. Staramy się zwiększyć intensywność czy efektywność odmetanowania w kopalniach, tak aby obniżyć emisję metanu do atmosfery – metanu, który jest uwalniany i emitowany szybami. Natomiast pozostaje problem właśnie metanu emitowanego do atmosfery, tzw. *ventilation air methane* czyli VAM, gdzie na dzień dzisiejszy to stężenie w szybach wentylacyjnych jest na poziomie od 0,05% do ok. maksymalnie 0,3% – 0,32%.

W aktualnym stanie techniki i wiedzy, tego typu metan o tak niskim stężeniu jest bardzo trudny do utylizacji. Istnieją co prawda technologie, ale to są technologie na dzień dzisiejszy bardziej demonstracyjne – o bardzo niewielkich wydatkach możliwych do utylizacji. Natomiast pracujące na świecie instalacje do utylizacji metanu VAM, to są instalacje przemysłowe. To są instalacje, które pracują na stężeniach metanu powyżej 1%, czyli na dzień dzisiejszy jest to dla nas nieosiągalne i niemożliwe do realizacji. Staramy się jedynie obniżyć emisję metanu poprzez zwiększenie efektywności odmetanowania.

Jeżeli chodzi o kwestię rozporządzenia, które wchodzi w życie lub wejdzie w życie, to istotną rzeczą było i jest dla nas określenie poziomów możliwej emisji metanu. Te poziomy niestety są określone w sposób relatywny, a więc do ilości wydobycia. Tutaj z wykonywanych analiz wynika jednoznacznie, że zwiększenie czy też zmniejszenie wydobycia w pokładach metanowych, a tutaj raczej chodzi o zmniejszenie w przypadku Polskiej Grupy Górniczej (związane jest to z przyjętą umową społeczną) będzie powodować z roku na rok obniżenie emisji metanu emitowanego do atmosfery, natomiast nie zmniejszy to wymaganego rozporządzeniem wskaźnika emisji. To jest jakby system naczyń połączonych. Być może nie jest to miejsce, żeby wyjaśniać dlaczego tak się będzie działo, z uwagi na niezbędny czas i ewentualny materiał, który trzeba byłoby przedstawić.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Dziękuję.

Kierownik zespołu w PGG Grzegorz Plonka:

Jeszcze gwoli ścisłości, na dzień dzisiejszy ujęty metan, który uzyskujemy w systemie odmetanowania – w zeszłym roku było to ok. 105 mln m³ – jest wykorzystywany w ponad 50%. To było bodajże 55%, o ile mnie tutaj pamięć nie myli. Prowadzimy działania na poszczególnych kopalniach, gdzie ujmujemy metan rozwijając jego zagospodarowanie poprzez budowę nowej instalacji kogeneracyjnych dla wysokosprawnej kogeneracji, czyli produkcji energii elektrycznej i ciepła. Tak, że te działania są prowadzone.

Tak samo będziemy przystępować do wprowadzania rozwiązań na stacjach odmetanowania, które wykluczą emisję metanu z tych urządzeń do atmosfery, zgodnie zresztą z zapisami mającego wejść w życie rozporządzenia w sprawie redukcji emisji metanu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś ze strony PGG albo ministerstwa?

Kierownik projektów w Biurze Innowacji i Nowych Technologii Polskiej Grupy Górniczej Bartłomiej Bezak:

To może ja jeszcze dodam ze swojej strony.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo proszę.

Kierownik projektów w PGG Bartłomiej Bezak:

Bartłomiej Bezak, Polska Grupa Górnicza. Osobiście zajmuję się różnymi projektami badawczymi u nas – w Grupie. Natomiast muszę z przykrością stwierdzić, że akurat my podlegamy systemowi wsparcia i jakiegokolwiek dofinansowanie, choćby ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska czy też innych, jest finansowaniem „prawowym”. Zatem, jeżeli byśmy chcieli współuczestniczyć w takich inwestycjach, na ten moment jesteśmy po prostu wykluczeni.

Dodam również jeszcze do tego, co tutaj Grzegorz mówił, że wykorzystujemy metan do produkcji energii i ciepła, z tym, że sieci ciepłownicze są o takiej pojemności jakiej są i do pewnego stopnia możemy to ciepło zabezpieczyć, ale już więcej, jak to się mówi kolokwialnie, tego ciepła tam „nie wepchniemy” i nie jesteśmy w stanie. Stąd też są pomysły, żeby to ciepło zamieniać na chłód, ale to oczywiście też są kosztowne technologie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Dziękuję. Pytanie do strony społecznej, czy pan przewodniczący Dariusz Potyrała – Związek Zawodowy Górników w Polsce, chciałby się w tej sprawie wypowiedzieć? Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący Rady Krajowej Związku Zawodowego Górników w Polsce Dariusz Potyrała:

Tak.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo proszę panie przewodniczący. Panie przewodniczący, nie słyhać pana. Nadal nie słyhać. Przez moment było słyhać, teraz nie. Ja, korzystając z tej chwili, jeszcze...

Mamy propozycję z sekretariatu Komisji, gdyby pan przewodniczący rozłączył się i jeszcze raz się połączył, to może wtedy się uda.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

To może ja dopowiem, akurat do tej ostatniej wypowiedzi, jeśli chodzi o możliwość finansowania. Kiedy my finansowaliśmy, kiedy ja w tym uczestniczyłam, to dofinansowanie było do spółki ciepłowniczej i wtedy jest to możliwe. Kopalnia brała na siebie kwestie stacji uzdatniania i to nie było wspierane, ale wspierana była sama instalacja. Podmiotem, beneficjentem była spółka ciepłownicza, często spółka z grupy, ale ciepłownicza a nie kopalnia jako taka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Są jakieś problemy techniczne, żeby połączyć się z panem przewodniczącym. Korzystając z chwili przerwy, chcę poinformować, że w posiedzeniu bierze udział ośmiu parlamentarzystów i mogę stwierdzić kworum naszych obrad.

Próbujemy jeszcze raz połączyć się z panem przewodniczącym. Jak się nie uda, to będziemy zapraszać na kolejne posiedzenia, ale szkoda.

Mamy już informację, że pan przewodniczący będzie korzystał z innego sprzętu i za chwilę się połączy. Jeszcze proszę o chwilę cierpliwości. Panie przewodniczący, teraz pana słyhać.

Przewodniczący Rady Krajowej ZZG w Polsce Dariusz Potyrała:

Słyhać i widać?

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Słyhać i widać, zapraszamy.

Przewodniczący Rady Krajowej ZZG w Polsce Dariusz Potyrała:

Dzień dobry wszystkim. Serdecznie pozdrawiam pana ministra, bo jak zwykle będziemy polemizować, panie ministrze. Jeżeli mam się wypowiedzieć w tej sprawie, to powiem tak. generalnie rzecz biorąc mam kilka uwag co do kwestii związanej z procedowaniem. Wydawałoby się, że to historia, ale niestety to jest jeszcze przed nami. Cenię optymizm pana ministra, że się nic nie zmieni, ale z praktyki i doświadczenia wiem, że się jeszcze dużo może zmienić.

Zwróciłbym uwagę na kilka rzeczy. Pierwsza podstawowa sprawa, to jest kwestia poprawek, które wspólnie, jak tu pan minister powiedział, wszyscy wywalczyliśmy w ramach Parlamentu Europejskiego. Ja już przestrzegałem kolegów europarlamentarzystów naszych krajowych i zagranicznych, żeby nie lekceważyć tego, bo w ramach całego procesu, który jeszcze nie jest dokończony i może się jeszcze dużo zmienić.

Co do zmian, których ja bym się obawiał lub zwróciłbym na nie uwagę, to pierwsza podstawowa sprawa. To, co dotyczy polskiego górnictwa – co już pan minister powiedział – to racja stanu, bo tak nasz system energetyczny jest konstruowany, że póki co to bazujemy jeszcze na węglu. Ale to jest też kwestia społeczna, z punktu widzenia naszej umowy społecznej. I na to bym zwrócił uwagę, zważywszy że ten proces jeszcze do końca w Unii nie jest zamknięty. Mówię tu o procesie notyfikacji. Różnie się mówi, czy ta nasza umowa musi być notyfikowana, czy nie musi. Ja stoję na stanowisku, że co jest zamknięte i co jest notyfikowane, to jest pewne, a dzisiaj mamy dokument rangi krajowej – nawet bałbym się nazwać to dokumentem, bo to jest tylko umowa społeczna. To jest pierwsza podstawowa kwestia.

Druga kwestia, to jest kwestia podstawy prawnej. Panie ministrze, chciałem zwrócić uwagę na to, że nie wiem czemu tak łatwo... zostawiam na razie parlament, bo konsekwencją komunikatu, który Komisja skierowała do Rady jest to, że w ramach pracy Rady w grudniu został przyjęty wniosek Rady dotyczący tego rozporządzenia oparty o art. 192, ale jako podstawa prawna ust. 1. Ja pilnie kibicowałem pańskiej szefowej, pani minister klimatu, która wprost deklarowała o pozostawieniu art. 194. Ja nie będę rozwijał tej podstawy prawnej energetycznej i klimatycznej. Mimo wszystko, z punktu widzenia przyszłościowego – w cudzysłowie powiem – „nie daj Boże niepowodzenia” w kontekście zaskarżenia, byłoby o wiele łatwiej, o wiele prościej. Natomiast dzisiaj jesteśmy w sytuacji gorszej. Nie powiem, że w przegranej, ale gorszej sytuacji. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Panie ministrze, ponieważ w trilogu będziecie reprezentować kraj, to ja bym zadał pytanie – dla pana wiem, że to będzie z mojej strony niepotrzebne i zbędne – ale to się może przydać w Unii. Otóż, często gęsto spotykam się z taką dyskusją, że wszystko co zielone jest piękne, a to co jest lub pochodzi z czarnego, to jest brzydkie. Dla mnie metan, to jest nic innego jak CH₄. Gdy dyskutuję, a często to robię z moimi kolegami w Unii Europejskiej, i pytam jak CH₄ nazywa się w rolnictwie, to dowiaduję się, że tamte CH₄ nazywa się biogaz i – jak pan dobrze wie – jest uważany za zielony, za wspaniały, wręcz za panaceum na przyszłość systemów energetycznych. A to jest to samo CH₄.

Słuchałem pańskiej wypowiedzi, w której pan powiedział o opomiarowaniu. Górnictwo jest szczegółowo opomiarowane. Koledzy z PGE mogliby rozwinąć ten temat. My się z tym borykamy na wielu płaszczyznach – płaszczyźnie środowiskowej, ale też głównie na płaszczyźnie bezpieczeństwa pracy. Tu za dużo zrobić nie możemy, bo byśmy ludzi albo zagazowali albo...no, tragedie górnicze, odpukać, są znane i metan miał w nich duży udział.

Ja bym tu, mimo wszystko, z punktu widzenia społecznego stawiał na bezpieczeństwo. To jest jedna sprawa. Druga sprawa to jest system energetyczny. Póki co, jeszcze go nie mamy zmienionego. Wiem, że są ambitne plany rządu, ale pożyjemy, zobaczymy. Trzecia sprawa to ta podstawa prawna. Nie wiem, czy to się jeszcze da odwrócić, ale w mojej ocenie, zdecydowane lepsza byłaby podstawa art. 194 niż art. 192. Patrząc jeszcze na artykuły, to można polemizować, który artykuł, ale ten art. 192 mamy pierwszy i jest on mniej korzystny.

Jeżeli chodzi o kwestie dyskusji w przyszłości, to są równe szanse. Nie bójmy się postawić jasno tych decyzji CH₄. To jest gaz, wiadomo jakiego pochodzenia. Opomiarowanie krowy holenderskiej, szwedzkiej czy jakieś innej jest trudne do zrobienia. Ja sobie zdaję z tego sprawę. Rozumiem, że lobby rolnicze jest o wiele lepsze niż górnicze. Jako górnicy jesteśmy w zdecydowanej mniejszości w systemie europejskim. Po to mówię do pana, że jako przedstawiciel rządu brał pan udział albo bierze pan udział w tych ostatecznych uściślających zapisach.

Obserwując kwestie prac, nie wiem, kiedy was „przerobili” z art. 194 na art. 192. W czerwcu jeszcze widziałem był art. 194, a w grudniu pojawił się art. 192. Pani minister

walczyła do samego końca o art.194, ale w końcu wyszło, że art. 192. Dla mnie to jest sprawa istotna, zważywszy na wyrok sądu, który mieliśmy przy MSR-ach. Zostawiłbym sobie ten wentyl bezpieczeństwa na koniec.

Co do pozostałych spraw, myślę że już wszystkim są znane poprawki, te kierunki, które proponowaliśmy. Zmiana kary na opłaty, kwestie operatora i jednostki – ja już tutaj nie będę się powtarzał.

Jeszcze jedna sprawa, panie ministrze. Słuchałem pani poseł, która ostro walczyła i wskazywała na zbawienne wykorzystanie metanu. My to robimy i śmiem twierdzić, że jako Polska mamy chyba na najwyższym poziomie – w kontekście Europy – wykorzystanie tego źródła. Mamy bardzo nowoczesne technologie i jako górnictwo robimy wiele w tym temacie. Wiadomo, że to jest też korzystne zjawisko dla bezpieczeństwa pracowników. Ale też dla pana jest taka kwestia, że coraz więcej się pojawia nowych technologii i jest takie nierozróżnianie. Zauważyłem to u europosłów, zwłaszcza tych z zagranicy, że oni nie rozróżniają tej emisji, którą ujmujemy, którą wykorzystujemy w najwyższym stopniu, od tej emisji, której niestety technicznie się nie da, bo ona jest w obiegowym powietrzu. Naprawdę podsuwanie technologii, które są na dzisiaj na bazie raz, że drogie, dwa, że to są wszystko modele raczej doświadczalne – to nie ten kierunek. To jest tak, jak to szwedzkie hutnictwo, oparte o zielony wodór i powiedzmy, że jest, ale formalnie to nie jest do powszechnego zastosowania. No, nie tak wygląda rura szybowa, z której miliony metrów sześciennych powietrza wydobywają się, a tylko część z tego to jest metan. Tak naprawdę prosiłbym o to, żeby w trilogu albo to polepszyć, albo nie zaprzepaścić tego co mamy. Główny cel, który mi przyświeca, to umowa społeczna, którą w bólu i pocie czoła zawieraliśmy. Prosiłbym, żeby to wszystko miało finał pozytywny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy pan minister zechce odnieść się do tych pytań? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak, mogę oczywiście. Myślę, że mogę się odnosić krótko do tych wątków. Przede wszystkim kwestia podstawy prawnej. Tutaj są dwie płaszczyzny tej dyskusji. Z jednej strony jest ta zmiana, którą było widać w tekście, o którym pan przewodniczący mówił. Komisja zaproponowała jedną podstawę prawną, a w Radzie ta podstawa prawna została zmieniona. Zasady są takie, że w Radzie trzeba mieć poparcie większości dla takiej zmiany, żeby ona była możliwa. Natomiast w obu przypadkach ta podstawa prawna, zarówno w oryginalnej propozycji Komisji, jak i w wersji przegłosowanej, pomimo naszego sprzeciwu zresztą w Radzie, zakładała większość kwalifikowaną. W żadnym przypadku nie moglibyśmy tego zablokować. Oczywiście wnioskowaliśmy o zmianę podstawy prawnej na taką, która wymagałaby jednomyślności i tym samym dawałaby nam możliwość zablokowania, ale z naturalnych względów inne państwa członkowskie nie chciały się na to zgodzić. Słusznie zresztą obawiając się, że gdyby dali nam możliwość zablokowania tego rozporządzenia, to pewnie byśmy to zablokowali. Umówmy się, że mimo dobrego wyniku tych negocjacji i tego, co się nam udało uzyskać, to byłbym jeszcze szczęśliwszy, gdyby w ogóle tego rozporządzenia nie było. To tyle w kwestii podstawy prawnej i braku możliwości moim zdaniem przekonania pozostałych państw członkowskich do jej zmiany na taką, jaka by wymaga jednomyślności.

Natomiast ta zmiana, która została dokonana z energetycznej na środowiskową, ale w obu przypadkach zakładająca większość kwalifikowaną, to ona, moim zdaniem, na tym etapie już nie ma tak dużego wpływu. Ze względu na to, że Komisja Europejska zaproponowała pierwotnie ten akt na podstawie energetycznej, to ten akt był omawiany w gronie ministrów energii, którzy mają oczywiście większe rozumienie dla kwestii bezpieczeństwa energetycznego i być może to tłumaczy, dlaczego też udało się pewne zmiany dokonać w Radzie. I pomimo zmiany podstawy prawnej, to miejsce procedowania tego aktu już się nie zmieni. Tyle w kwestii podstawy prawnej i w kwestii skuteczności lobbingu rolników versus górników.

Uważam, że akurat to doświadczenie pokazuje, że potrafimy być skuteczni także w tym obszarze, kiedy działamy właśnie wspólnie – związki zawodowe, rząd, europosłowie – żeby głosować ważne dla kraju kwestie. Myślę, że to jest dobry wynik. Być może w Parlamencie więcej jest europosłów, których miejsce w Parlamencie zależy od głosów rolników niż tych europosłów, których miejsce w Parlamencie zależy od głosów górników. Być może wtedy jest łatwiej przekonywać w tych kwestiach rolniczych. Jednak, mimo tych trudności, nam się tutaj to udało i myślę, że to jest naprawdę niezły sukces, z którego możemy dumni jako naród, że potrafiliśmy przekonać do naszych interesów.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Panie przewodniczący, jeszcze jednym słowem chce pan skomentować? Bo widzę na ekranie, tak? To bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Krajowej ZZG w Polsce Dariusz Potyrała:

Jeżeli można, to ja panie ministrze nie zaprzeczam tego sukcesu. Sam walczyłem o to. Natomiast zwracam się do was, żeby w ramach trilogu mieć jednak na uwadze tę nierówność. Rolnicy nie tyle, że lobbowali, rolnicy się w ogóle wypisali z tego rozporządzenia, bo jak pan wie pierwsza wersja ich też dotyczyła. To jest kwestia, o której można by tu dyskutować. Ja nie chcę ciągnąć tej dyskusji, ja tylko mówię o tym, żebyśmy wykorzystywali takie argumenty w prostej i rzeczowej dyskusji. Jak słyszę, że biogaz jest dobry a CH₄ jest zły, to się zastanawiam, kto ich chemii uczył. Ale to jest inna sprawa.

Natomiast jeszcze jedna uwaga. Tak mi się ciśnie na usta, żeby do was się zwrócić z prośbą o przeanalizowanie i zwrócenie na to uwagi. Pani poseł też tu słusznie zauważyła, że my część metanu ujmujemy w kogeneracji, ale tam już w rozdziale dotyczącym może nie górnictwa bezpośrednio, ale dotyczącym ropy i nafty, jak pan wie była ostra dyskusja na temat świeczki. Ja to mówię wielkimi skrótami, ale tak naprawdę świeczka w ich pojęciu, to jest dokładnie to samo, co my prezentujemy w kogeneracji. Co prawda my to wykorzystujemy bardziej ekonomicznie, bo stworzymy coś tam, ale z punktu widzenia emisji, a o tym tu jest mowa, tam się co prawda Unia przyznała, że dla nich CO₂ jest lepszy niż metan, więc nawet na tę świeczkę zezwalają, ale żeby po kwestii weryfikacji tego wniosku, po przeglądzie później ktoś nie wpadł na pomysł, że ta świeczka niedużo się różni od tej naszej kogeneracji. I tak efektem końcowym jest zawsze CO₂. Zwracam uwagę, żebyście byli na to uczuleni i żebyście też patrzyli na ten kontekst. Jak jak pan wie, mówiłem o tym pańskiemu koledze już w 2020 r. – o tym pierwotnym komunikacie Komisji, który mówił właśnie tylko o tym liczeniu, o ujęciu tej kwestii endogenicznej i egzogenicznej pochodzenia metanu, gdzie Unia się zaczęła się interesować i w jak szybkim trybie doszło do sytuacji, że musimy się borykać z takim zagrożeniem. Ja jestem taki, że dmucham na zimne – jak mogę, to podzielę się tą informacją. Tyle z mojej strony, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję panie ministrze. Zamykam dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad. Dziękuję wszystkim za udział w obradach. Zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję uprzejmie.